

HOFF GREGOR MARIA, *Die neuen Atheismen. Eine notwendige Provokation* (Topos 671), Regensburg: Verlag Friedrich Pustet 2009, ss. 181, ISBN 978-3-8367-0671-1.

Georg Maria Hoff (ur. 1964 r.) jest profesorem teologii fundamentalnej i ekumenicznej na uniwersytecie w Salzburgu. Jednym z głównych przedmiotów jego zainteresowań są współczesne formy krytyki religii. Uważa on, że dyskusja z nimi należy do zadań teologii fundamentalnej (s. 7). Dodajmy tu, że teologia fundamentalna uprawiana w środowiskach niemieckojęzycznych obejmuje najczęściej również zagadnienia, jakimi zajmuje się filozofia religii i filozofia Boga. Owocem zainteresowań Hoffa krytyką religii była m.in. publikacja *Religionskritik heute* (Regens-

burg 2004; 2010²), w której omówił współczesne stanowiska krytyczne wobec religii, prezentowane w różnych obszarach dzisiejszej kultury. Wśród nich (także w drugim wydaniu) nie zostali jednak uwzględnieni myśliciele zaliczani do tzw. nowego ateizmu (RICHARD DAWKINS, DANIEL DENNETT, SAM HARRIS, CHRISTOPHER HITCHENS). Jako datę (nieco umowną) pojawienia się nowego ateizmu przyjmuje się 2006 r. Nazwa „nowy ateizm” w dzisiejszym znaczeniu nie występowała więc w roku pierwszego wydania *Religionskritik heute* (2004). Niemniej jednak krytyczne wobec religii publikacje Dawkinsa³ czy Dennetta były już w obiegu. Nie spotkały się jednak z zainteresowaniem teologa zajmującego się współczesnymi formami krytyki religii. Dopiero medialna kariera nowego ateizmu po 2006 r. spowodowała, że nurt ten nie mógł być już dłużej ignorowany. Dlatego też nowa publikacja Hoffa, *Die neuen Atheismen*, może być potraktowana jako konieczny aneks do poprzedniej.

Praca rozpoczyna się od wprowadzenia (s. 11–14), w którym Hoff nakreśla panoramę współczesnej debaty na tematy religijne (w języku angielskim przyjęła się nazwa *The God Debate*, w języku niemieckim jej najczęstszym odpowiednikiem jest wyrażenie *Der Streit um Gott*). Z jednej strony po okresie, w którym bardziej popularnym czy modnym stanowiskiem wydawał się raczej agnostycyzm niż ateizm, należy odnotować powrót ofensywnego ateizmu, inspirowanego naukami przyrodniczymi⁴. Z drugiej jednak strony socjologowie i filozofowie religii odnotowują zjawisko określane mianem powrotu religii (*Rückkehr der Religion*) oraz mówią o społeczeństwie postsekularnym. Wyrażenia takiego użył w 2001 r. JÜRGEN HABERMAS w swym przemówieniu wygłoszonym we Frankfurcie nad Menem z okazji przyznania mu Pokojowej Nagrody Księgarzy Niemieckich (*Friedenspreis des Deutschen Buchhandels*). Dyskusja nad tezami Habermasa jest dziś bardzo żywa. Pozostaje jednak pytanie, czy te dwa współczesne zjawiska — nawrót ateizmu (*Wiederkehr des Atheismus*) i powrót religii (*Rückkehr der Religion*) — są ze sobą związane i warunkują się wzajemnie⁵.

Przegląd współczesnych odmian ateizmu Hoff rozpoczyna od spojrzenia w beletrystkę (*Literarische Interventionen — atheistische Abblendungen*, s. 14–43). W utworach literackich takich pisarzy, jak: PAUL AUSTER (*Czerwony notatnik; Noc wyroczni; Muzyka przypadku*), IAN MCEWAN (*Sobota; Przetrzymać tę miłość; Czarne psy*), PHILIP ROTH (*Everyman; Duch wychodzi; Konające zwierzę*) czy CORMAC MCCARTHY (*Droga; W ciemność; Krwawy południk*) można dostrzec artykulacje

³ Przede wszystkim *The Blind Watchmaker*, Oxford 1986; wyd. polskie: *Ślepy Zegarmistrz*, tł. A. Hoffman, Warszawa 1994.

⁴ Zob. np. M. STRIET (red.), *Wiederkehr des Atheismus. Fluch oder Segen für Theologie?*, Freiburg – Basel – Wien 2008.

⁵ Zob. J. MARIŃSKI, *Religia w społeczeństwie ponowoczesnym. Studium socjologiczne*, Warszawa 2010.

poglądów ateistycznych i krytycznych wobec religii bądź też przyjmowany ateistyczny światopogląd. Większość wymienionych utworów jest dostępna w polskim tłumaczeniu (podaję takie wersje tytułów, jakie występują w polskich przekładach).

Drugą odmianą współczesnego ateizmu badanego przez Hoffa jest ateizm scjentystyczny (*Die szientifischen Atheismen — naturalistische Korrekturen*, s. 44–71). W tej grupie autor umieszcza dwóch najbardziej głośnych przedstawicieli nowego ateizmu — Richarda Dawkinsa i Daniela Dennetta, a ponadto znanego również polskiemu czytelnikowi PASCALA BOYERA. Wymienieni tu myśliciele są czynnymi naukowcami, a cechą wspólną ich ateizmu jest przekonanie, że wszystkie znane nam zjawiska, łącznie z religijnością człowieka, da się wyjaśnić w sposób naturalny. Dennett postuluje powstanie nowej nauki o religii jako zjawisku naturalnym. Streszczając poglądy Dawkinsa, Dennetta i Boyera, Hoff omawia nieco szerzej bardziej ogólny problem, jakim jest scjentystyczny naturalizm, przypominając, że w 2003 r. międzynarodowy alians ateistyczny (*Atheist Alliance International*) sformułował swoisty manifest naturalistycznego obrazu świata. Propagowany naturalizm, będący filozoficznym zapleczem scjentystycznego ateizmu, rości sobie pretensje do udzielenia odpowiedzi na wszystkie pytania dotyczące wszechświata, życia i różnych wymiarów życia człowieka.

W kolejnym rozdziale książki (*Kulturtheoretische Abschiede — philosophische Aporetisierungen*, s. 72–111) Hoff prezentuje poglądy takich myślicieli, jak: SAM HARRIS, CHRISTOPHER HITCHENS, PETER SLOTERDIJK oraz ULRICH BECK. Dwaj pierwsi z wymienionych tu myślicieli zaliczani są w innych opracowaniach (wraz z Dawkinsem i Dennettem) do nowego, scjentystycznego, ateizmu. Hoff omawia ich w innej grupie, wraz z Sloterijkiem i Beckiem, z tego powodu, że ich polemiki nie ograniczają się do przekonań religijnych (na czele z podstawowym przekonaniem o istnieniu Boga), lecz zmierzają do wykazania szkodliwości religii w życiu społecznym. Ponadto wymienieni autorzy prezentują swe poglądy w sugestywnej formie, są aktywni w mediach. Hoff pisze, że wcześniejszy ateizm miał charakter bardziej „dżentelmeński”, zainteresowany debatą. Obecny, przynajmniej w wydaniu Harrisa i Hitchensa, stanowi frontalne odrzucenie teizmu i jego religijnych manifestacji, często odbywa się to w atmosferze *talk show*. Autor nie ograniczył się tu do zaprezentowania poglądów zamieszczonych w takich pracach, jak *The End of Faith* („Koniec wiary”) Harrisa czy *God is not great* („Bóg nie jest wielki”) Hitchensa, lecz wydobyl z nich zasadnicze argumenty filozoficzne, jakimi autorzy się posługują. Okazuje się, że w dużej mierze jest to zestaw znanych argumentów, przytaczanych już wcześniej przez ateistów i krytyków religii (wiara w Boga jest rezultatem ludzkich potrzeb; Bóg służy do wyjaśniania niewyjaśnionych przez naukę zjawisk; nierozwiązywalny jest problem teodycealny), a obecnie przedstawianych w nowej, może bardziej agresywnej, formie.

Grupę kolejnych myślicieli, przedstawionych przez Hoffa, tworzą: HERBERT SCHNÄDELBACH, GEORGE STEINER, SLAVOJ ŽIŽEK, GIORGIO AGAMBEN oraz ALAIN

BADIOU (*Die „neuen“ Atheismen — dekonstruktive Entkoppelungsfiguren*, s. 112–138). Za charakterystyczny dla tej grupy myślicieli tekst można by uznać głośny artykuł Schnädelbacha *Der Fluch des Christentum* („Przekleństwo chrześcijaństwa”), opublikowany w 2000 r. w tygodniku „Die Zeit” (Žižek mówi z kolei o „perwersji” chrześcijaństwa). Ateistyczne poglądy wymienionych autorów łączą się bowiem z krytyką tradycji chrześcijańskiej (Harris czy Hitchens wykazywali szkodliwość każdej religii), z rewizją historii chrześcijaństwa (np. reinterpretacja działalności i teologii św. PAWŁA, dokonana przez Agambena) oraz dekonstrukcją teologicznych pojęć.

Ostatni rozdział książki Hoffa (*Theologische Konsequenzen — notwendige Umstellungen*, s. 139–158) zawiera pytania o stosunek teologii do nowych form ateizmu. Hoff przypomniał naukę Soboru Watykańskiego II na temat ateizmu (KDK 19–21), a także wyrażone w niej przekonanie, że w obliczu ateizmu konieczny jest „jasny wykład doktryny” (KDK 21). Zdaniem Hoffa, we współczesnych odmianach ateizmu dadzą się wyróżnić trzy główne linie krytyki: naturalistyczna (religia jako zjawisko naturalne, potrzeby religijne jako funkcje mózgu), funkcjonalistyczna (szkodliwe następstwa religii w społeczeństwie), językowa (brak znaczenia słowa „Bóg”, niekoherencja atrybutów przypisywanych Bogu). Autor pokazuje, w jakich punktach możliwa jest polemika z poglądami ateistycznymi. Zgodnie z sugestią Soboru wskazuje jednak i na to, że niezbędny jest pozytywny wykład własnej doktryny. Ateizm jest dla teologii wyzwaniem i prowokacją, nie można jednak zapominać o tym, że szczególnie w dzisiejszych czasach sama teologia ma charakter prowokacji.

Nowa książka Hoffa treściowo po części pokrywa się z poprzednią (*Religionskritik heute*), zawiera też nowe elementy (przede wszystkim współczesny ateizm scjentystyczny, czyli ten, który od 2006 r. nazywa się „nowym” ateizmem). Poprzednia praca miała charakter bardziej problemowy. Autora interesowały raczej różne typy czy modele krytyki religii. Obecna książka jest natomiast nieco bardziej spersonalizowana. Hoff przedstawia w niej poglądy poszczególnych myślicieli, choć dokonuje także typologii, łącząc w grupy poglądy omawianych autorów. Dodajmy, że są to typologie oryginalne, odbiegające od innych, spotykanych we współczesnych publikacjach na temat ateizmu i krytyki religii. Autor uwzględnił niemal wszystkich najbardziej aktywnych przedstawicieli „nowych ateizmów”. Użycie liczby mnogiej wskazuje na to, że posługuje się on wyrażeniem „nowy ateizm” w nieco szerszym znaczeniu niż przyjęło się je rozumieć po 2006 r., choć wszyscy myśliciele zaliczani do nowego ateizmu (przede wszystkim tzw. „czterej jeźdźcy”: Dawkins, Dennett, Harris i Hitchens) zostali w pracy, w różnych miejscach, omówieni. Podobnie jak w poprzedniej publikacji, Hoff i obecnie nie ogranicza się do filozoficznych prezentacji ateizmu, lecz uwzględnia także wątki ateistyczne we współczesnej literaturze czy kulturze medialnej. W kilku wcześniejszych artykułach zajmował się on już analizą literackich modeli krytyki religii, wypracowując

też stosowną dla tego typu badań metodologię (zob. *Religionskritik heuete*, Regensburg 2010², s. 42–63). Jest to z pewnością jego oryginalny wkład do współczesnej teologii fundamentalnej i filozofii religii. Warto zauważyć, że tym razem zwrócił on uwagę na poczytnych pisarzy, autorów powieści sensacyjnych i scenariuszy filmowych.

W teologicznych opracowaniach ateizmu pojawia się pytanie, w jaki sposób potraktować to zjawisko jako znak czasu. We wspomnianej wyżej innej pracy na temat ateizmu (*Wiederkehr des Atheismus*) zasadnicze pytanie teologiczne zostało wyeksponowane w podtytule: przekleństwo czy błogosławieństwo dla teologii? (*Fluch oder Segen für die Theologie?*). KARL RAHNER napisał w *Podstawowym wykładzie wiary*, że prawdziwe zniknięcie (czy „śmierć”) Boga miałoby miejsce wtedy, gdyby doszło do takiego zapomnienia o Bogu, które nie pozostawiałoby już w języku i w świadomości ludzkiej żadnej luki ani ekwiwalentu. Byłoby to nie tylko zapomnienie o Bogu, ale „zapomnienie zapomnienia”. Słowo „Bóg” nie padałoby ani w formie twierdzenia, ani pytania, ani negacji (*Podstawowy wykład wiary*, tł. T. Mieszkowski, Warszawa 1987, s. 56, 58, 60–61). Odwołując się do tych słów, można powiedzieć, że nowy ateizm spowodował, że słowo „Bóg” stało się we współczesnej debacie żywo obecne we wszystkich formach – afirmacji, negacji, pytania. Jak wskazuje podtytuł książki Hoffa, nowy ateizm można także z tego powodu uznać za „konieczną prowokację”. Z pewnością ofensywa współczesnego ateizmu przyczyniła się także do ożywienia apologetyki (na potrzebę nowej apologetyki wskazywał w ostatnim czasie prefekt Kongregacji Nauki Wiary, kard. William J. Levada). Omawiana książka Hoffa ma charakter bardziej przeglądowy niż polemiczny czy apologetyczny, niemniej jednak autor wskazuje na konkretne możliwości podjęcia polemiki oraz debaty z omawianymi nurtami, kreśli także kierunki rozwijania odnowionej refleksji apologetycznej.

Ks. Kazimierz Wolsza